Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochowski

Nr. 571

Poznań, wtorek dnia 10 grudnia 1929

Rok XXIV

Rokowania o likwidację Trybunału Mieszanego

Berlin, 9. 12. (Tel. wł.) Dziś podjęte zostały w Berlinie polsko-niemieckie rokowania w sprawie zlikwidowania Trybunału Mieszanego w Paryżu, powołanego do życia przez Traktat Wersalski dla rozstrzygnięcia sporów prawnych między Polską a Niemcami. Rokowania podyktowane zostały okolicznością, iż w następstwie podpisanego w Warszawie 31 października br. polsko-niemieckiego układu wyrównawczego cały kompleks sporów, w których strona polska względnie niemiecka odwoływała się do Trybunału, stał się bezprzedmiotowy. — Rokowania prowadzi ze strony polskiej, jako delegat rządu, dr. Prądzyński, ze strony niemieckiej radca ministerjalny Goeppert.

Z klubu „Wyzwolenia"

Warszawa, 9. 12. (Tel. wł.). — W poniedziałek obradował zarząd główny „Wyzwolenia" i udzielił aprobaty stanowisku opozycyjnemu klubu

Synod Prawosławny w Polsce

Warszawa, 10. 12. (Tel. wł.). — W dniu 11 b. m. obradować będzie Synod Prawosławny w Polsce i będzie rozpatrywał sprawę konkordatu cerkwi prawosławnej z rządem Polski.

Protesty wekslowe

Warszawa, 10. 12. (Tel. wł.). — Z zestawień Głównego Urzędu Statystycznego za październik wynika, że w ciągu miesiąca października zaprotestowano 502 796 weksli na sumę 118 501 tysięcy zł; wykaz za wrzesień wymieniał 452 722 protestów na 105 194 000 zł. Najwięcej weksli zaprotestowano w Warszawie — 111 576 na sumę złotych 20 293 000. Na Poznań przypada 8009 protestów na sumę 4,268.000 złotych, na Bydgoszcz 5930 protestów na sumę 2 154 000 złotych, na Katowice 4 701 protestów na 1 795 000 zł. Po Warszawie najwyższą cyfrę protestów wykazuje Łódź, mianowicie 49 898 na sumę 10 444 000 zł; we wrześniu było w Łodzi 43 978 protestów na 11 260 000 zł.

Koniec zatargu mandżurskiego

Londyn, 8. 12. (AW.) Według doniesień z Tokio rząd nankiński zatwierdził wyniki dotychczasowych rokowań między Rosją Sowiecką a rządem mukdeńskim. Według doniesień z Charbina rząd mukdeński zawiadomił oficjalnie, iż zwolniony zostanie ze swego stanowiska nowomianowany dyrektor chińskiej kolei mandżurskiej Lu-Jung-Huan w myśl protokółu, podpisanego przez obie strony. Na stanowisko naczelnego dyrektora wyznaczona już została osobistość, na którą oba rządy wyraziły swą zgodę.

Turcja zabiega o mandat w Radzie Ligi Narodów

Londyn, 8. 12. (PAT.) „Daily Telegraph" donosi, że Turcja stara się jako przedstawicielka Islamu o uzyskanie w Radzie Ligi Narodów półstałego miejsca na wzór tego, jakie posiada Polska. Przeciwko tym dążeniom Turcji — jak donosi dziennik — występują Sowiety. Sytuacja finansowa Turcji zmusza ją — zdaniem „Daily Telegraphu" — do szukania pomocy w Lidze. Turcja wysyła do stolic europejskich delegatów, w celu wysondowania opinji w tej sprawie.

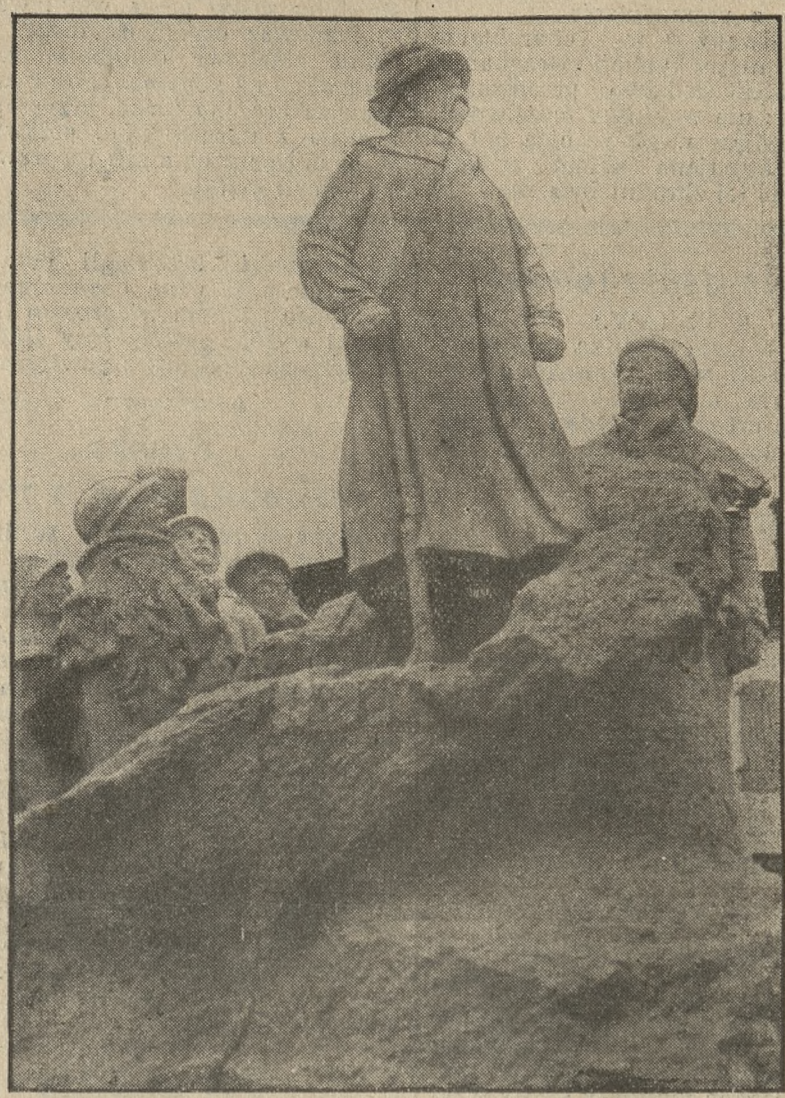

Model pomnika Jerzego Clemenceau pomysłu Franciszka Sicard'a, przyjaciela Zmarłego. Pomnik ten zostanie wzniesiony nad mogiłą Ojca Zwycięstwa w Mouchamps w Wandei.

Przebieg przesilenia rządowego

Marszałkowie Sejmu i Senatu odmawiają prasie wywiadów

Warszawa, 9. 12. (Tel. wł.). — Marszałek Daszyński po powrocie z Zamku odmówił przedstawicielom prasy wszelkich wyjaśnień.

O godzinie 5 po południu Pan Prezydent przyjął na Zamku marszałka Senatu Szymańskiego, który zabawił tam półtorej godziny.

Również p. Szymański odmówił wszelkich wyjaśnień.

W ciągu nocy z poniedziałku na wtorek spodziewany jest komunikat kancelarji cywilnej Pana Prezydenta, zawierający wykaz osób, jakie zaproszone zostaną na Zamek w ciągu wtorku.

Z wyborów komunalnych na Śląsku

Katowice, 19. 12. (Tel. wł.) W powiecie katowickim miejskim wynik głosowania był następujący: Katolicki Blok Ludowy (Korfanty) 4 192 głosów (31,7 proc.) i 36 mandatów, N. P. R. 1 812 gł. (13,43) i 15 mand., sanacja i B. B. S. 2 717 gł. (20,14 proc.) i 23 mand., Niemcy 2 765 gł. (20,41 proc.) i 16 mand., P. P. S. 1 141 gł. (8,46 proc.) i 7 mand., niemieccy socjaliści 248 gł. i 1 mand., komuniści 326 gł. i 2 mand., różne drobne ugrupowania 188 gł. i 4 mandaty.

W powiecie świętochłowickim Katolicki Blok Ludowy uzyskał 19 024 głosów (25 proc.) i 64 mandaty, N. P. R. 5 245 gł. (6,97 proc.) i 12 mand., sanacja i B. B. S. 16 702 gł. (21,92 proc.) i 47 mand., Niemcy 23 642 gł. (31 proc.) i 65 mand., P. P. S. 5 371 gł. (7 proc.) i 10 mand., niem. socj. 2 497 gł. i 3 mandaty, komuniści 2 583 gł. i 4 mandaty, różne drobne ugrupowania 927 gł. i 2 mandaty.

Katowice, 9. 12. (PAT). Rezultat wczorajszych wyborów do samorządów wiejskich na polskim G. Śląsku przedstawia się następująco:

Uprawnionych do głosowania 219.703 (w r. 1926 — 199.662), głosów ważnych 200.096, t. j. 91 proc. uprawnionych do głosowania (w r. 1926 — 186.215). Należy zaznaczyć, że na polskim G. Śląsku istnieje przymus głosowania. Listy polskie zebrały razem 159.519 głosów, t. j. mniejwięcej 80 proc. ogólnej ilości głosów (w r. 1926 — 127.319, co jest 69 proc.). Listy niemieckie zebrały razem 39.949 głosów, w r. 1926 — 57.040, zatem straciły prawie 33 proc. poprzedniej ilości głosów. Na ogólną ilość 2619 mandatów listy polskie zdobyły 2397 mandatów, t. j. 91,5 proc., Niemcy 222 mandaty.

Przed sesją Rady L. N.

Warszawa, 10. 12. (Tel. wł.). — Porządek obrad styczniowej (od 13—20 stycznia 1930) sesji Ligi Narodów nie jest jeszcze opracowany. Ze spraw polskich na porządek obrad mogą wejść jedynie drobne sprawy śląskie. Rada Ligi Narodów na tej sesji będzie święciła 10-letni jubileusz ukonstytuowania się.

Migawki berlińskie

(Od naszego korespondenta.)

Berlin, w grudniu.

W zawrotnym, szaleńczym pędzie mknie życie stolicy niemieckiej. Zwłaszcza w chwili obecnej, gdy Berlin stanął w pełni jesiennego sezonu, uwydatnia go przepotężny, na amerykańską miarę zakrojony, rytm życia berlińskiego. Zresztą cyfry, które opracowane zostały w ostatnich dniach przez statystyków berlińskich mówią najdobitniej same za się.

Stolica niemiecka liczy obecnie 4 miljony 300 tysięcy mieszkańców. Tramwajami berlińskiemi przejeżdża dziennie ponad dwa i pół miljona osób. Około miljon osób dziennie przewożą berlińskie koleje podziemne. Przeszło 150 tysięcy osób przybywa co miesiąca do Berlina zarówno z całego obszaru Niemiec, jak i z zagranicy. (Warto tu również zaznaczyć, że samych tylko Polaków przebywa w Berlinie stale przeszło 29.000). — Siła 1,757.000 koni motorowych popędza automobile, oraz inne motory, przebiegające przez ulice Berlina. Blisko dwa miljony połączeń uskutecznia dziennie berlińska centrala telefoniczna. Wreszcie ponad pół miljona osób odwiedza dziennie kinoteatry berlińskie, a jeszcze raz tak potężna liczba osób spotyka się codziennie w kawiarniach i na dancingach.

Oto cyfry z dzisiejszego Berlina. A gdy ponadto dodamy, że tysiące berlińskich lokali rozrywkowych prześciga się wzajemnie w wynajdywaniu coraz silniej egzaltowanych i emocjonujących zabaw, cóż dziwnego, iż życie berlińskie rozbrzmiewa tak potężnym rozgwarem i obfituje w tyle najróżnorodniejszych sensacyj i podniet, że przybysz, który poraz pierwszy przybywa na ulice berlińskie staje formalnie zaskoczony i bezradny wobec tej potęgi ruchu i gwaru.

Berlin idzie jednak ciągle naprzód w swym gigantycznym rozwoju. Wszystko, co tylko da się przenieść na grunt berliński i co przyczynić może się do dalszego ożywienia życia berlińskiego — wprowadzone jest natychmiast w życie. I tak w ostatanich czasach stał się również Berlin główną europejską centralą w... sprzedaży dzieł sztuki. Do niedawna jeszcze mieściły się najpoważniejsze domy aukcyjne, zajmujące się transakcjami najcenniejszych dzieł sztuki, w Paryżu i Amsterdamie. Odkąd jednak zarówno Francja jak i Holandja obłożyły licytacje antycznych obrazów, rzeźb oraz innych zabytków wcale wysokim podatkiem — odtąd Berlin postarał się o to, by cały europejski handel dziełami sztuki przeniósł się do stolicy niemieckiej. Jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej wyrosły w okolicach Friedrichstrasse i Belevuestrasse potężne domy składowe, które dziś gromadzą w swych magazynach najcenniejsze okazy antyczne, oraz ściągają na swe licytacje licznych amatorów z najdalszych krańców Europy.

Nie brak również ustawicznie najróżnorodniejszych urozmaiceń w życiu rozrywkowem Berlina. Pałace dancingowe, kultywujące najbardziej perwersyjne i podniecające imprezy, dalej bary z automatyczną pocztą i telefonami pomiędzy poszczególnemi stolikami — należą już do rzeczy powszednich. Ostatnio jednak wprowadzono jeszcze jedną sensacyjną nowość: Taniec połączony z grą w ruletkę! Sala dancingowa podzielona jest na liczne pola, noszące numery od 1 do 36. Pary tańczą. A gdy wreszcie muzyka przestaje grać, każdy z tańczących zatrzymuje się na miejscu, na którem stanął w tańcu. W tej chwili puszcza się w ruch ruletkę. Wypadła — przypuśćmy — cyfra: 17. Ta para taneczna, która zatrzymała się na polu, mającem liczbę 17 — wygrywa.

„Zwycięzcy“ otrzymują nagrodę — i zabawa rozpoczyna się na nowo.

Słowem wre wyścig o najbardziej wyszukaną sensację, któraby imponowała wszystkim. Nawet i berlińskie życie handlowe uczestniczy w tym wyścigu. I tak ostatnio zaznacza się w Berlinie formalna „gorączka automatowa“. W automatach można już dostać nie tylko czekoladę i fotografję — ale nadto każdy potrzebny artykuł codziennego użytku, a nawet garderobę! A nawet powstaje specjalny, potężny dom handlowy, w którym obsługiwać będą kupujących wyłącznie tylko automaty...

Niektóre wielkie berlińskie składy towarowe starają się wobec tej konkurencji radzić sobie w innej formie. W każdym większym magazynie mieści się specjalny bufet i kupujący — zanim wybierze odpowiedni towar — otrzymuje filiżankę kawy, lub herbaty — kieliszek rumu — zakąski, oraz szereg innych nęcących przysmaków. Oczywiście, iż te zwyczaje zjednały sobie dość licznych zwolenników, a przedewszystkiem zwolenniczki, które popierają dane magazyny głównie dlatego, że podają tam dobrą kawę i świetne ciastka.....

Z tej ogólnej gonitwy za oryginalnością i sensacją wyłamały się w ostatnich czasach jedynie teatry berlińskie. Był niedawno w Berlinie okres, gdy każda niemal scena teatralna starała się na swych deskach wystawiać jedynie utwory „rewelacyjne“, usiłujące stworzyć przewrót w dotychczasowych formach scenicznych. Zaznaczało się to w szczególności w okresie, gdy znany reżyser teatralny Piscator realizował na swej scenie najbardziej „rewolucyjne“ pomysły teatralne, cieszące się przez pewien czas dość dużem powodzeniem. Odkąd jednak Piscator załamał się i wszelkie eksperymenty teatralne przynosić zaczęły jedynie potężne deficyty — nastąpił zupełny odwrót teatrów berlińskich. Zarzucono wszelkie „rewolucyjne“ eksperymenty oraz modernistyczne inscenizacje — i dziś też spotkać można na repertuarze większości teatrów sztuki, pisane w dawnej, wypróbowanej formie realistycznej, pozbawione wszelkich ekstrawagancyj. — Pod wpływem teatralnym Berlin spoważniał zatem i zawrócił z ekscentrycznych dróg.

Gorzej jednak przedstawia się sprawa ze stanem moralnym stolicy niemieckiej. Skandal goni za skandalem, afera za aferą — odsłaniając coraz jaskrawiej rozprzężenie i nieuczciwość, które wkradły się w życie. Ostatecznie w morzu czteromiljonowego kolosa znaleźć muszą się elementy złe i przewrotne. Ale afery oszukańcze rozwinęły się w ostatnich czasach w Berlinie tak silnie i zataczają tak szerokie kręgi, że nawet statystyki miast amerykańskich nie mogą poszczycić się tak smutnemi „rekordami“. Jest to bezsprzecznie wynikiem prowadzonego na wysoką skalę życia berlińskiego, które, nęcąc tysiącami uciech i zabaw, wymaga olbrzymich wydatków — a trudno na nie znaleźć pokrycie.

I tak obok słynnej afery oszukańczej braci Sklarków, w którą wmieszany został burmistrz miasta Berlina, wypłynął ostatnio skandal bankructwa „berlińskiego banku urzędniczego“, który zmuszony był zawiesić wypłaty. — Sprawa ta wywołała wśród sfer berlińskich żywe poruszenie i zaniepokojenie — łączy się z nią bowiem kilka innych, bardzo drastycznych skandalów.

Nawet bolszewicy, przebywający w stolicy niemieckiej poddali się „zaaferzonej“ atmosferze Berlina. I tak po słynnej aferze wekslowej brata sowieckiego komisarza dla spraw zagranicznych, Litwinowa — wypłynął obecnie w sowieckiej misji handlowej w Berlinie nowy skandal, wykazujący oszustwa na sumę 2 miljonów marek niemieckich. Chodzi tu w szczególności o afery oszukańcze, popełnione przez delegata sowieckiej misji handlowej niejakiego Zorera, który wraz ze sowiecko-niemieckim koncernem filmowym „Derussa“ wyciągnął z sowieckiej misji handlowej sumę dwóch miljonów marek i kwotę tę zużył na własne, luksusowe orgje zabawowe. Zorer — po wykryciu malwersacji — zbiegł oczywiście, zostawiając sowieckie przedstawicielstwo handlowe w przykrych kłopotach.

Tr. W.

Z procesu o zbrodnię ojcobójstwa

na zamku Stolberg-Wernigerode

Berlin, 9. 12. (Tel. wł.). W dzisiejszej rozprawie przeciwko ojcobójcy hr. Krystjanowi Stolberg - Wernigerode przewodniczący zmierzał przedewszystkiem do ustalenia, czy oskarżenia o przypadkowe zabójstwo nie należałoby rozszerzyć na oskarżenie o morderstwo z premedytacją.

Przesłuchiwany w charakterze świadka komisarz policji Dreyhaupt, który prowadził śledztwo przedwstępne, zeznał, iż nie wyklucza możliwości, że strzał zabójczy w głowę ojca był ze strony hr. Krystjana aktem zemsty, motywem zaś tej zbrodni była zazdrość na tle miłosnem. Gdy świadek przybył do Janowic bezpośrednio po wypadku, młody hrabia powitał go słowami: „I cóż Pan powie? Martwy jak mysz!“ Gdy zaskoczony tem zachowaniem komisarz zapytał, co to ma znaczyć, hr. Krystjan oświadczył, że ojciec jego zastrzelony został przez włamywacza.

Ponieważ oskarżony uległ ponownemu ataakowi omdlenia, rozprawę przerwano na godzinę. Po przerwie zeznawała hrabina Erika, przyczem skorzystała z uprawnienia, przewidującego usunięcie syna z sali rozpraw w czasie zeznań matki.

Zajście nadgraniczne

Wilno, 8. 12. (AW.) Na rzece Niemnie w rejonie odcinka granicznego Druskieniki straż litewska ostrzeliwała gęstym ogniem karabinowym polską łódź rybacką. Jeden z rybaków postrzelony, wpadł do wody.

Zjazd dyrektorów szkół średnich

Toruń, 9. 12. (PAT). Dziś rozpoczął się w Toruniu zjazd dyrektorów szkół średnich ogólnokształcących okręgów szkolnych pomorskiego, poznańskiego i łódzkiego. W zjeździe bierze udział około 100 osób. Przewodniczącym zjazdu jest naczelnik wydziału szkół średnich Min. W. R. i O. P. Pieracki. Udział nadto biorą wizytatorowie pp. Gałęcki i Michałowska. Obrady zjazdu potrwają do soboty dnia 14 b. m.

Wybory w Bawarji

Monachjum, 9. 12. (Radjo.) W wyborach komunalnych w Bawarji odnieśli wielki sukces Hitlerowcy (narodowi socjaliści), wzmacniając w niektórych okręgach mandaty swoje trzykrotnie. Niemiecka Partja Ludowa i Partja Narodowa poniosły duże straty. Dotychczasowy stan posiadania utrzymały bawarska Partja Ludowa i Związek Chłopski, podobnie socjal-demokraci, którzy straty poniesione w jednych okręgach, powetowali zyskami w innych okręgach. W wielkich miastach: Monachjum, Augsburgu i Regensburgu utrzymały stan posiadania partje mieszczańskie. W Norymberdze wybrano 21 socjal-demokratów, 8 hitlerowców, 2 komunistów i 19 przedstawicieli partyj mieszczańskich.

Kara śmierci

Lwów, 9. 12. (PAT) Przed sądem przysięgłych we Lwowie stanął wczoraj niejaki Michał Hawrylak, który w sierpniu r. b. zamordował córkę swojej kochanki. Przysięgli potwierdzili 11-tu głosami winę oskarżonego, wobec czego późnym wieczorem trybunał wydał wyrok, zasądzający Hawrylaka na karę śmierci przez powieszenie.

Proces wyrafinowanego mordercy

Piła, 9. 12. 29. (AW). W dniu dzisiejszym stawał przed sądem przysięgłych w Pile jeden z najbardziej wyrafinowanych zbrodniarzy, niejaki Bagiński z Pszczółek koło Gdańska. W kwietniu br. wywołał wielką sensację mord dokonany w Pszczółkach na p. Laschau z Chemnitz. Morderca przygotowywał plan zbrodni od kilkunastu miesięcy. Przy pomocy sfingowanych depesz udało się Bagińskiemu zwabić p. Laschau do Piły i tam go podstępnie zamordować. Od firmy w Chemnitz w której p. Laschau pracował udało się Bagińskiemu wyłudzić 15 000 mk. Bagińskiego posądzają także o zatrucie teściów i zamordowanie 2 kupców, którzy przed dłuższym czasem również w zagadkowy sposób zniknęli.

Psy morskie w porcie gdańskim

Gdańsk, 9. 12. (AW) W tutejszym porcie pojawiły się ponownie niewidziane już dawno tutaj, psy morskie. W związku z tem urządzono polowanie, w czasie którego zastrzelono jednego psa morskiego.

Młodociany zbrodniarz

Hamburg, 9. 12. (Radjo). Niezwykły wypadek notują dziś dzienniki Z jednego z kanałów wydobyto zwłoki pięcioletniego chłopca, który przed kilku dniami zaginął. Przy śledztwie policyjnem stwierdzono, że w dniu 30 listopada pewien nieznany chłopiec wepchnął małą dziewczynkę do tegoż kanału, przechodnie jednakże wyratowali ją. Owym nieznajomym okazał się 9-letni Karl-Heinz Moeller, który badany przez policję, przyznał się także do umyślnego wepchnięcia do wody znalezionego właśnie chłopca. Złoczyńca czyni wrażenie dziecka niedorozwiniętego; pobudek swego postępowania podać nie umie.

Straszna zbrodnia szantażystów

Nowy Jork, 9. 12. (Radjo). W Brooklynie zginęło straszną śmiercią troje dzieci pewnego handlarza marmurów, Włocha z pochodzenia. W czasie nieobecności rodziców dzieci znalazły na stole w kuchni małą paczkę i zabrały się do jej rozpakowania. W toku tej pracy nastąpił straszny wybuch bomby, znajdującej się w paczce. Wskutek wybuchu wszystkie dzieci poniosły śmierć. W przypuszczeniu, że ojciec tych dzieci jest anarchistą, policja po powrocie do domu aresztowała go. Okazał on jednak listy, w których nieznajomi złoczyńcy żądali wypłaty 6000 dolarów, zapowiadając w przeciwnym razie zemstę. Po otrzymaniu tych listów zwrócił on się swego czasu do policji o ochronę i przez pewien czas policja strzegła jego domu. Przypuszcza się zatem, że autorzy listu obecnie wykonali zapowiedzianą zemstę.

Zatonięcie statku

Paryż, 9. 12. (Radjo). W zatoce gaskońskiej zatonął włoski statek „Chieri“. Z załogi, liczącej 41 osób, zdołano wyratować tylko kapitana i pięciu marynarzy. Utrzymywali się oni przez kilka godzin na belkach na wzburzonych falach morskich, dopóki nie zostali zauważeni przez pewien statek rybacki. Mimo kilkugodzinnych poszukiwań nie zdołano odnaleźć więcej rozbitków.

Burze i powodzie

Amsterdam, 9. 12. (Radjo). — Burza, panująca od kilku dni na morzu północnem i dzisiaj nie ustała. Port amsterdamski Ymuiden, który wczoraj był zupełnie zamknięty, także dzisiaj się nie ożywił. Większe okręty do portu nie wpływały, zarzucając kotwice w kanale pomiędzy Amsterdamem a Ymuiden. Stacje radjotelegraficzne od kilku dalszych okrętów odebrały znaki o pomoc.

Londyn, 9. 12. (Tel. wł.) Burza na wybrzeżach Anglji trwa w dalszym ciągu. Angielski kontrtorpedowiec „Walpole“ stracił dwóch marynarzy, których fala zrzuciła z pokładu, raniąc przytem ciężko jednego z oficerów. Huragan przypędził dużą ilość wielorybów, które pojawiły się w zatoce Walijskiej.

Z Danji, wybrzeży Francji i Holandji donoszą w dalszym ciągu o wielkich stratach, spowodowanych przez burzę i wylewy morskie.

Londyn, 9. 12. (PAT). W związku z nadmiernie długim okresem deszczowym w dolnej Tamizie nastąpiła powódź, która przybiera groźne rozmiary. Setki linij telegraficznych i telefonicznych uległy zniszczeniu. Linja lotnicza Imperial wstrzymała odlot aparatów, udających się za granicę.

Berlin, 9. 12. (PAT) W Niemczech północnych szaleje gwałtowna burza, która poczyniła znaczne szkody. M. in. w miejscowości Westerwald na wyspie Sylt woda zalała plaże i pola uprawne.

MIECZYSŁAW JAROSŁAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

92)

Soplicę paliła gorączka czynu. Przyśpieszył kroku.

Rozległa przestrzeń wybrzeża rozciągała się przed jego wzrokiem hen w dal, a napełniona była żywemi kolorami kostjumów kąpielowych, płaszczów i okryć głowy.

Obciągnięte, zaledwie do połowy barwną plamą kształty ludzkie leżały rozrzucone na białym piasku. W falach morskich kłębiły się setki opalonych ciał opromienione słońcem i wesołą beztroską, niby pośród kwiatów, roiło się już bardziej szare olbrzymie mrowisko ludzkie napływającą i odpływającą falą.

Polska przeżywała tu sen chwil wypoczynkowych. Zapominała o domu swym, o troskach życia codziennego, o polityce, interesach, obowiązkach fachowych i społecznych i oddawała się niepodzielnie morzu i słońcu.

Dwa te cuda natury miały jej przynieść w ciągu krótkich miesięcy letnich zdrowie, energję do pracy, pogodę ducha, zapał i wytrwałość wystarczającą aż do chwili przyszłego lata, które napewno będzie piękniejsze i pomyślniejsze dla każdego zosobna i wszystkich razem. A chociażby było tylko takie, jak obecne — przecież będzie upragnione i oczekiwane w tęsknocie.

To też oddawano się chwili z ufnością, chwytając promienie słońca uśmiechem rozchylonym ust, i przymrużeniem rozweselonych filutarnie oczu, każdym mięśniem, każdym nieomal nerwem.

Zazębiały się przytem spojrzenia o spojrzenia — pytające a w odpowiedziach wiele znaczących nie skąpe.

Wzrok mężczyzny oblatywał krytycznie elastyczne, wypieszczone dbałością ciała Polek — najpiękniejszych na świecie przedstawicielek płci słabej — tych Polek klasy średniej, którym warunki nie pozwoliły wyjechać zagranicę do modnych, luksusowych kąpielisk.

Nie było tu jeszcze barwnych, pasiastych namiotów i parasoli Ostendy Duinkierki, Biarritz i t. p. plaży zachodu, nie było luksusowych wózków — kabin, w których wytaczanoby rozleniwione urodą i powodzeniem divy na spotkanie fal morskich i oczu miłych a niezbyt wybrednych natrętów... Nie było modnych restauracyj plażowych, w których tysiące plażujących szukają sposobności zbliżenia się ku sobie. Nie było szychu kasyna, wiszących ogrodów i pawilonów nasyconych tajemnicą wszelakiej miłości... Nie było nawet łazienek, czy choćby budek do rozbierania się. Wszystko tu odbywało się na plaży — tak wprost na oczach — prymitywnie, bezceremonjalnie, naiwnie nawet i aż do przesady po ludzku.

Nawet nie pod osłoną krzaków, najwyżej pod własnem prześcieradłem lub parasolką. I znajomości zawierano w sposób zgoła niewyszukany: podczas kąpieli, na plaży przez sąsiedztwo plażowania, a nawet wprost po drodze z domu do kąpieli po kilkakrotnem już spotkaniu.

Ludzie ci znali się — byli tu sami swoi: — Warszawa, Poznań, Kraków, Lwów. Czasem Wilnianin przyłączał się do beztroskiej sjesty plażowania. Krom Polaków nie było tu nikogo. Mniejszości narodowe pławiły się w mykwie copockiej.

A tyły? — Tyły Helu nie posiadały jeszcze ani luksusowych składów bielizny damskiej i damskich strojów, ani oślepiających brylantów wielkości orzechów laskowych, ani pereł, złota kamieni drogocennych, ani żadnej tandety zastępującej to wszystko umiejętnie. Nie posiadały jeszcze niczego, co wnoszą ze sobą żerujący na snobiźmie i chuci człowieczej handlarze, podniecając namiętności kuracjuszów. Panowała tu szczerość i bezpośredniość ludzi radujących się słońcem, morzem — chwilą wypoczynku. A za cały luksus sklepików służyły wyroby bursztynowe.

Wujek, ojciec, stryjek, brat i narzeczony dostawali w upominku — cygarniczki, a żona, siostra i narzeczona — kolczyki i barnsolety. W najlepszym wypadku ktoś kupował oryginalny kawałek bursztynu z „przedpotopowym“ owadem w środku, którego zalał przed rokiem sprytny fabrykant z Kranz lub Królewca.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W kinie „Metropolis“
w dalszym ciągu arcy-film
Kobieta na Księżycu
Wyświetlanie filmu poprzedza nadprogram: piękny fantastyczny taniec p. t. „Kobieta z Księżyca“
Ze względu na długotrwałość wyświetlania tego filmu początek
seansów o godz. 4,30, 7,00 i 9,15
d 1227

KALENDARZYK

Wtorek, 10 grudnia 1929.

Słońce: wschód 7,51 — zachód 15,09 — długość dnia 7 godzin 48 min.
Księżyc: wschód 13,01 — zachód —; po I kwadrze.
Kal. rz.-kat.: N. M. P. Loretańska — jutro Damazy P.
Kal. słow.: Radzisław Bł. — jutro Wojmir.

Zebrania

Dziś o 19 Stow. Młodzieży Polskiej (Św. Marcin) w salce wikarjatu;
o 19,30 „Sokolice“ (Śródmieście) w szkole gosp.-zawodowej, Św. Marcin 63;
o 19,30 Tow. Przemysłowców (Łazarz), w lokalu przy ul. Marsz. Focha 85;
o 20 „Sokół“ (Jeżyce), u p. Kasperkowej, ul. Kraszewskiego 16;
o 20 Tow. Przemysł. „Jedność“, u p. Ograbowicza, ul. Ślusarska 6;
o 20 Sekcja Scen. Tow. Św. Władysława, u p. Grotowskiego, D. Wilda.
Jutro o 18,30 Rada Miejska, w salce ratuszowej;
o 19 Tow. Przemysł. „Sobieski“ (z okazji 300-lecia urodzin króla Jana Sobieskiego) w Domu Kat. na Śródce;
o 19 Tow. Zjedn. Malarzy, Lakierników i Pozłotników, w „Ulu“ przy ul. Ślusarskiej 6.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Jadwigi z Trzebuchowskich Graybosowej o godz. 15 ul. Zwierzyniecka 22. — Śp. Juljanny z Jeliniewskich Matysiakowej o godz. 16,30 ul. Kręta 3.

Licytacje

Dziś o 10 ul. Wielka 17 — 2 stoły składowe, 3 regały;
o 14 ul. Staszica 8 — stół, 6 foteli, 7 ptaków wypch., lustro z podst., obrazy, krzesła, dywaniki, lampy;
o 15 ul. Łazarska 41 — stół biurowy, szafa;

Dziś, we wtorek wystąpi po raz pierwszy w Poznaniu światowej sławy KWARTET TRYJESTEŃSKI.

KWARTET TRYJESTEŃSKI, światowej sławy zespół kameralny, jeden z najznakomitszych kwartetów świata, który krytyka stawia obok „Brukselczyków“, „Czechów“ i sławnego Kwartetu Paryskiego CAPETA, — po niebywałych triumfach w Warszawie, Krakowie i Lwowie — przybywa do Poznania i wystąpi po raz pierwszy na poznańskiej estradzie koncertowej **dziś, we wtorek, dnia 10 grudnia br. o godz. 8 wiecz. w sali Domu Ewangelickiego.** W skład Kwartetu Tryjesteńskiego wchodzą: AUGUSTO JANCOVIC (I skrzypce), GIUSEPPE VIEZZOLI (II skrzypce), MANLO DUDOVIC (altówka), DINO BARALDI (wiolonczela). Artyści grają na cudownych instrumentach włoskich. Znakomity Kwartet Tryjesteński — wzrusza piękną jakością dźwięku i zadziwia jednością dynamicznych efektów a obok wysokich zalet innych znakomitych zespołów kameralnych posiada wszelkie cechy włoskiej sztuki odtwórczej a więc **gorący temperament i słodycz tonów** przedziwnych instrumentów. Jeśli chodzi o efekty piana — to żaden ze słynnych kwartetów światowych nie dorówna KWARTETOWI TRYJESTEŃSKIEMU, który też cieszy się wszędzie olbrzymiem powodzeniem. W programie dzisiejszego koncertu kwartety Boccheriniego, Beethovena i I. Ivo Tancievo. Dzisiejszy koncer ttego fenomenalnego zespołu kameralnego winien zgromadzić w komplecie wszystkich miłośników muzyki komnatowej, zwłaszcza, że w grze Kwartetu Tryjesteńskiego dzieją się naprawdę cuda piękności, które zachwyconych słuchaczów przenoszą w sferę najwznioślejszych wrażeń.

Pomimo wielkich kosztów ceny biletów od 2 zł. Uczniowie poznańskich szkół muzycznych **na koncert ten korzystają z biletów ulgowych po 1 zł 50 gr.**

Bilety są do nabycia w składzie cygar p. Szrejbrowskiego, ul. Gwarna 20. Tel. 56-38 i wiecz. przy kasie w Domu Ewangelickim.
d 1229

Teatr Wielki

DZIŚ — **„Hrabina Marica“**, operetka Kalmana.

Teatr Polski

DZIŚ — **„Królowa Biarritz“**, premjera.

Teatr Nowy

DZIŚ — **„Niezwykły seans“. Występ gośc** K. Justiana.

Strach ma wielkie oczy

Mówią, że upiór z Duesseldorfu przedostał się do Polski

W sobotę obiegała okolicę Piły (Schneidemühl) alarmująca wiadomość, że pojawił się tam osławiony zbrodniarz, zwany upiorem z Duesseldorfu. Mówiono, że zbrodniarz, pragnąc ujść przed pościgiem policji niemieckiej, zamierza przedostać się do Polski. Niemieckie władze graniczne, uznając, że alarmujące te pogłoski mają pewne cechy prawdopodobieństwa, poczyniły odpowiednie zarządzenia, a przedewszystkiem otoczyły czujnością przejścia graniczne.

W podnieconej tej atmosferze wywołał szczególniejsze zdenerwowanie władz niemieckich fakt kradzieży motocyklu w Pile. Przypuszczalny sprawca kradzieży przejechał wczoraj na wspomnianym motocyklu granicę polską pod Kaczorami, co dopiero później stwierdzono. W związku z tym faktem, w okolicy Piły gruchnęła wiadomość, iż sprawcą kradzieży jest właśnie upiór Duesseldorfu.

Być może, że w tej atmosferze jeszcze inne nieczyste sprawy wybujała fantazja zapisze na konto „upiora“.

(R-r).

Przed nową wystawą w Poznaniu

Likwidacja „Pewuki“ dobiega końca — Jak się czuje Pan Twardowski na „Wesołem Miasteczku“ — Przygotowania do M. W. K. i T. — Zgłosiło się 12 państw

Na rozległych terenach „Wunci“ pusto i cicho. Przepełnione jeszcze nie tak dawno gwarem i wesołością pawilony robią wrażenie, jakby były już niepotrzebne. Nikt do nich nie wejdzie, nie zajrzy — wszędzie pustka. Czasami przez aleje przejedzie wóz ciężarowy z ostatniemi eksponatami i to wszystko. Wszędzie ponuro i cicho. Eksponaty dawno już wywieziono, a o ile są jeszcze — to raczej rzeczy drobne, z których wystawcy może nawet zrezygnowali. Wszystkie urządzenia, jak stoły, krzesełka, ławki, koszyki przewieziono na jedno miejsce t. j. do dawnej hali targowej na terenie „A“. Lepsze rzeczy, a przedewszystkiem urządzenia Miejskiego Biura Kwaterunkowego gromadzi się do vestybulu reprezentacyjnego, gdzie w wielkiej sali często odbywają się licytacje.

Na terenach zachodnich wszystkie pawilony wypróżniono. „Wesołe Miasteczko zlikwidowano całkowicie. Pozostało tylko puste miejsce. Pan Twardowski stoi jak stał, tylko już z miną ogromnie zafrasowaną. Nikt na niego nie patrzy, zimno mu, zdaje się, bo siedzi nieborak na księżycu, a deszcz nie oszczędza go. Teren targów hodowlanych uregulowano i zwrócono właścicielom. Należy on do garnizonu wojskowego. Pawilony jubilerskie i sztuki ludowej dawno oddano do dyspozycji szkoły.

Podczas gdy prace likwidacyjne P. W. K. dobiegają końca, przygotowania do Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki idą naprzód w szybkiem tempie. Jak wiadomo, zarząd wystawy poprosił już Prezydenta Rzpltej o objęcie honorowego protektoratu. Obecnie ogłoszono konkurs na plakat. Biura wystawowe mieszczą się w dawniejszym gmachu dyrekcji P. W. K. i funkcjonują nadzwyczaj sprawnie.

Nowa wystawa, której otwarcie naznaczono na 6 lipca 1930 roku obudziła wielkie zainteresowanie zagranicą; spodziewać się też można licznego jej udziału. Wystawa da polskiemu przemysłowi najlepszą okazję do zademonstrowania przed fachowcami swej produkcji i porównania jej jakości z produkcją przemysłu obcego. Całość organizuje się w ten sposób, że w działach, w których Polska może eksportować, uczyni się porównanie cen i technicznej doskonałości wytworów polskich i zagranicznych. W ten tylko sposób będzie można uwypuklić wartość naszej produkcji przemysłowej.

Dotychczas zadeklarowały swój udział w M. W. K. T. przemysły komunikacyjne i turystyczne państw następujących: Anglji, Austrji, Belgji, Chin, Czechosłowacji, Francji, Japonji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Szwajcarji, Węgier i Włoch. Nadmienić należy, że liga narodów wykazuje również poważne zainteresowanie przyszłoroczną wystawą.

Obok działu komunikacji i transportu na wystawie będzie urządzony dział turystyki krajowej i zagranicznej, przez co stworzy się wyjątkową okazję dla organizacyj polskich, zajmujących się zagadnieniami turystyki. Eksponaty zdrojowisk będą umieszczone na M. W. K. i T. w dziale turystyki krajowej na terenie „B“ t. j. w dawniejszym pawilonie samorządowym.

Dywidenda Banku Polskiego

Warszawa, 10. 12. (Tel. wł.). — Dywidenda Banku Polskiego za rok 1929 będzie wynosiła 17 zł od akcji. — Walne zgromadzenie Rady Banku Polskiego prawdopodobnie odbędzie się w połowie lutego.

Swiadectwa przemysłowe

Wielkopolska Izba Skarbowa donosi:

Celem udogodnienia płatnikom nabywania świadectw przemysłowych na rok 1930 utworzona zostanie w czasie od 27 do 31 grudnia br. kasa pomocnicza przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat Poznań-Powiat — Wały Kościuszki 6 w Poznaniu. Kasa powyższa czynna będzie bez przerwy od godz. 8 do 14. Zaleca się zatem płatnikom skorzystać z tego udogodnietnia, gdyż termin wykupna świadectw upływa z dniem 31 grudnia br. i przedłużenie tego terminu nie nastąpi. — Winni zaś niewykupienia względnie posiadania niewłaściwych świadectw pociągnięci będą po 1 stycznia 1930 r. do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 98 ustawy o państw. podatku przemysłowym z dnia 15. 7. 25 r. Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 550. (PAT.)

Na gwiazdkę dla żołnierza

Zarząd Stowarzyszenia b. Żołnierzy 57 p.p. (3 p. Strzelców Wielkopolskich) urządził w niedzielę koncert na rzecz gwiazdki dla Żołnierza Polskiego. W wypełnionej publicznością sali kinoteatru „Stylowego“ wystąpili w partjach solowych programu znani artyści poznańscy p. Z. Fedyczkowska i p. Karpacki. Publiczność nagrodziła ich doskonałe występy rzęsistemi oklaskami. Z wielkim aplauzem spotkał się także występ p. Jana Rakowskiego, wirtuoza na Viola d'amore. Resztę bogatego programu wypełniły udatne popisy orkiestry 57 p.p. pod batutą p. por. Vorela.

Wykonawcy i organizatorzy koncertu sprawili publiczności miłą niespodziankę. Czysty dochód z koncertu przeznaczyło Stowarzyszenie na gwiazdkę dla żołnierza, jak również na gwiazdkę dla bezrobotnych towarzyszy broni. (k)

Skutki wichury

Późną nocą szalała nad miastem silna wichura, połączona chwilami z mroźnym deszczem. Na Św. Marcinie przy narożniku Piekar, wiatr zerwał godło reklamowe nad Bazarem Przemysłu Ludowego. Upadający przedmiot ugodził w okno wystawowe, rozbijając jego szybę w kawałki. (k.)

Ujęto włamywacza

W obrębie komendy powiatowej Policji Państwowej w Ostrowie przytrzymano w tych dniach pod zarzutem włamania 22-letniego czeladnika piekarskiego Władysława Pernaczyńskiego z Roszkowa w powiecie odolanowskim (ul. Pleszewska 121). W dochodzeniach okazało się, że Pernaczyński dopuścił się licznych włamań i kradzieży w różnych miejscowościach. — Aresztowany sam przyznał się do kradzieży z włamaniem w siedmiu wypadkach w miesiącach wrześniu i październiku. Dwukrotnie popełnił kradzież z włamaniem w Ostrowie w składzie p. Franciszka Kranca przy ul. Raszkowskiej 32, gdzie zabrał części do rowerów wartości około 1.500 zł. W Krotoszynie włamał się do składu p. Wawrzyńca [illegible] nowskiej 19: skradł przybory do rowerów również wartości około 1.500 zł; w Ostrowie popełnił jeszcze kradzieże w składzie p. Heleny Głydowej przy Rynku, w Hurtowni Pneumatyków przy ul. Koszarowej 19, w składzie galanterji Jana Mrówczyńskiego i w Powiatowej Kasie Chorych. Specjalnością Pernaczyńskiego były kradzieże przyborów rowerowych. W Kasie Chorych skradł rewolwer i 160 zł w gotówce, a w Hurtowni Pneumatyków około 200 zł w gotówce. Włamywacza odstawiono do więzienia sądowego w Ostrowie; odebrano mu kilka par bucików damskich, większą ilość łyżek i widelców alpakowych, termometr, wieczne pióro itp. „drobiazgi“. Zdaje się, że mieszkańcy Ostrowa i Krotoszyna odetchną teraz z ulgą, gdyż włamania, dokonywane przez Pernaczyńskiego z taką zuchwałością, wywoływały duży niepokój u ludności. (k.)

Dwa napady

W nocy na poniedziałek niewyśledzony złoczyńca strzelił dwukrotnie z fuzji przez okno do mieszkania leśniczego p. Roszaka, w majątku Deutschmanna w Rososzycach (pow. ostrowski). Rozbite zostały szyby, pozatem strzały na szczęście nie wyrządziły szkody. Przypuszcza się, że chodzi o akt zemsty.

W poniedziałek rano napadnięto w lesie państwowym na drodze między Sarbją a Romanowem w pow. czarnkowskim robotnika Radziejewskiego. Idący o godz. 6 do pracy p. Radziejewski napotkał w lesie dwu osobników, którzy go zatrzymali. Wkrótce wybiegło z lasu jeszcze dwu nieznajomych ludzi i ci rzucili się na R. Po krótkiem szamotaniu padł strzał rewolwerowy i ugodził Radziejewskiego w twarz. Za bandytami wszczęto natychmiast pościg, jednak bez wyniku. Przyczyna krwawego napadu na bezbronnego przechodnia jest jeszcze przedmiotem dochodzeń śledczych. (k.)

Dobry wynik obławy

W tych dniach urządzono obławę policyjną, w czasie której przytrzymano poszukiwanych już od dłuższego czasu kryminalistów. Najpoważniejszą bodaj zdobyczą policyjną było aresztowanie lwowskiego złodzieja kieszonkowego Henryka Czyżewskiego, który występował pod dźwięcznem nazwiskiem Józef Morawski. Szczególniejsze usługi przy rozpoznaniu Czyżewskiego oddała daktyloskopja, przy pomocy której rozpoznano, iż odciski palcy rzekomego Morawskiego są identyczne z palcami Czyżewskiego. Wówczas też kieszonkowiec dopiero przestał przeczyć identyczności. Okazało się, że Czyżewski jest poszukiwany m. in. przez prokuraturę w Poznaniu i władze śledcze we Lwowie. Szczególniejszą obawę miał Czyżewski przed przewiezieniem go do Lwowa, gdzie widocznie spodziewa się, iż tamtejsze władze znają zapewne jeszcze cały szereg jego kieszonkowych „wyczynów“. (k.)

Wypadki uliczne z dziećmi

Ciężkiemu wypadkowi samochodowemu uległa wczoraj w południe na Chwaliszewie 7-letnia Helena Szajdekówna, zamieszkała przy ul. Siennej 4. Ofiarę wypadku przewieziono do lecznicy miejskiej; lekarze stwierdzili, że nieszczęśliwe dziewczę odniosło pęknięcie podstawy czaszkowej.

Wczoraj w południe wpadła pod tramwaj 4-letnia Sabina Borowiczówna, zamieszkała na Zagórzu 4. Z powodu ogólnych potłuczeń przewieziono dziecko do lecznicy miejskiej. (k)

POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE BO ONE KARMIĄ WSZYSTKICH GŁODNYCH!

W kinie „Metropolis“
w dalszym ciągu arcy-film
Kobieta na Księżycu
Wyświetlanie filmu poprzedza nadprogram: piękny fantastyczny taniec p. t. „Kobieta z Księżyca“
Ze względu na długotrwałość wyświetlania tego filmu początek
seansów o godz. 4,30, 7,00 i 9,15
d 1227

KRONIKA FILMOWA

Kino „Stylowe“

wyświetla nieodwołalnie ostatnie dwa dni wspaniały, wysoce artystyczny film

„Ofiarna Noc”

(The Rivere)

bezsprzecznie jeden z najlepszych obrazów, widzianych w ostatnim czasie w Poznaniu. Spotkał się z entuzjastycznem przyjęciem nietylko u publiczności, ale również z dużem uznaniem miejscowej prasy. Dla charakterystyki podajemy wyjątki z recenzyj. I tak pisze:

„Kurjer Poznański“: „...Trudno się zdecydować, co bardziej podziwiać: czy pociągającą akcję, czy znakomitą pracę operatorów, czy wreszcie doskonałą reżyserję Franka Borzage, nie wspominając już o grze aktorów z Mary Ducan i Charlesem Farrellem na czele. Obraz predystynowany jest do miana „szlagieru“. Publiczność ogląda film z rodzaju tych, jakie chciałaby widzieć możliwie najczęściej.“

„Nowy Kurjer“: „...Artyści dali prawdziwie mistrzowski koncert gry, pełnej głębi i wyrazu“.

„A. B. C.“: „...Technicznie film jest wycyzelowany w każdym najdrobniejszym szczególe“.

Tak przychylna ocena jest najlepszym dowodem wysokiej miary artystycznej filmu

„Ofiarna Noc”

Należy więc wykorzystać ostatnie dni jego gościny na ekranie **kina „Stylowego“**, którego dyrekcja przygotowuje jako następny film godny tradycji programowej tego kina, dziś już sławnej w całym Poznaniu.

Wiadomo przecież ogólnie, że **programy**

Kina „Stylowego“

nie zawodzą nigdy! d 1228

Zderzenie samochodów

Wielkie zbiegowisko w pobliżu Teatru Wielkiego spowodowało wczoraj wieczorem o godz. 19. zderzenie się dwu samochodów. Wypadek, zawiniony prawdopodobnie obustronną nieuwagą, nie pociągnął za sobą groźniejszych skutków, gdyż żaden z pojazdów nie został nawet uszkodzony. Skończyło się na przestrachu pasażerów i podnieceniu przygodnych świadków wypadku. (k)

Stan pogody

Przewidywany przebieg stanu pogody na dzień dzisiejszy:

Przeważnie pochmurno z przelotnemi deszczami na wschodzie. Na zachodzie kraju pogoda zmienna. Dość ciepło. Silne wiatry południowe i południowo - zachodnie. Nad Bałtykiem nawałnica. W górach wiatry halne.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Z WIELKOPOLSKI

— * **Ostrów.** (Dzień Matki.) Odbył się tutaj „Dzień Matki“. Z rana zgromadziły się matki na osobne nabożeństwo w kościele i przystąpiły wspólnie do komunji św. Wieczorem Stow. Kobiet Katolickich i Arcybractwo Matek Chrześcijańskich urządziły wieczornicę. Duża sala Domu Katolickiego była szczelnie wypełniona, wielu chętnych nie znalazło pomieszczenia. Program był obfity. Zagaił uroczystość miejscowy proboszcz, ks. Zamysłowski, a referat wygłosił ks. rektor dr. Rolewski. Mówił on o odrodzeniu religijno-moralnem rodziny chrześcijańskiej. W dalszym ciągu odegrano sztukę teatralną, wygłoszono deklamacje, monologi, a dzieci bawiły starszych śpiewem i tańcem.

— (Wystawa prac kobiecych.) Staraniem Czytelni Kobiet urządzono tutaj bardzo bogatą wystawę różnych robót kobiecych. Niejedne prace świadczyły o dobrym smaku artystycznym naszych pań, były interesujące i wykazały niezwykłą wytrwałość ich wykonawczyń. Wystawa pokazała twórczy czyn kobiet i wywarła niezwykle sympatyczne wrażenie. (n.)

Z POMORZA

— * **Tuchola.** (10-lecie Tow. Kupców Samodzielnych.) Przy końcu listopada obchodziło miejscowe Tow. Kupców Samodzielnych 10-lecie swego istnienia. — Ks. Lewańczyk odprawił mszę św. za dusze zmarłych członków. Wieczorem odbyło się w sali „Browaru“ uroczyste posiedzenie. Prezes p. Janeczkowski wygłosił sprawozdanie z całej dotychczasowej działalności. Że praca była owocna i ożywiona, tego niezbitym dowodem jest stale wzrastająca liczba członków, bowiem w pierwszym roku było 23, obecnie jest przeszło 60. Potem przemawiali asesor starostwa p. Patyna, burmistrz p. Saganowski itd., a w imieniu Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu p. poseł Mazur z Grudziądza. Po posiedzeniu odbył się wspaniały raut.

— (Z życia towarzystw.) W ostatnim tygodniu przeprowadzono reorganizację Koła Podoficerów Rezerwy, które przez dłuższy czas wcale nie było czynne; dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem został kupiec p. Antoni Chruściński. — Odbyło się również walne zebranie miejscowego Koła Przyjaciół Harcerzy, na którem wybrano nowy zarząd; prezesem został p. Rochon, dyrektor Banku Ludowego.

— (25-lecie samodzielnej pracy.) Właściciel drogerji p. Stanisław Wawrzynowicz obchodził ubiegłej niedzieli srebrny jubileusz pracy samodzielnej i 35-lecie pracy w zawodzie drogerzystowskim. (tt.)

SPORT

Piłka nożna

Dyplomy uznania dla klubów i towarzystw za ofiarną pracę na niwie sportowej zamierza wydać zarząd Z. Z W tym celu zwrócił się do wszystkich związków sportowych z prośbą o propozycje. P. Z. P. N. podał ze swej strony następujące kandydatury: Czarni, Wisła, Cracovia, Pogoń (Lwów), Warta, Polonia (Warszawa), Ł. K. S., Naprzód, Lechja, Stella, Widzew' Skra, Makkabi (Warszawa), 1. pp. leg. (Wilno), Pogoń (Katowice), Iskra (Siemianowice). Pozatem propoponawo K. S. Gedanję, który na trudnym terenie gdańskim godnie reprezentuje piłkarstwo polskie, aczkolwiek ze względów formalnych nie należy do P. Z. P. N.

„Warta“ Ib. — „Posnania“ 2:2 (1:0). Gra naogół wyrównana przy lekkiej przewadze zielonych, którzy zdobywają prowadzenie przez Błaszczaka. W drugiej części gry więcej przeważają goście, którzy wystąpili w pełnym składzie z Kryszkiewiczem i Stemplewskim. Bramkę drugą dla „Warty“ uzyskał Schumacher. Dla „Posnanii“ bramki strzelili Rodzyński i Walenciak.

Z TEATRÓW

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś, we wtorek „Hrabina Marica“. W środę, 11 bm. „Żydówka“ z pp. Kisielewską, Marynowicz, Perkowiczem i Zatheyem, kapelmistrz p. Leszczyński. W czwartek, 12 bm. pod kierunkiem dyr. Wojciechowskiego „Casanova“ z pp. Bojar-Przemieniecką, Fedyczkowską, Fontanówną, Kisielewską, Drabikiem, Majem i in. W piątek, 13 bm. „Madame Pompadour“.

— * **Z Teatru Polskiego.** Dziś premjera arcykomicznej, lekkiej komedji W. Hennequina i R. Coolusa „Królowa Biarritz“, która z nadzwyczajnem powodzeniem obiegła wszystkie sceny świata. Role główne grają pp.: Grabowska (tytułowa), Ludwiżanka, Sachnowska, Wojciechowska, Biesiadecki, Chmielewski, Godlewski, Nowacki i Przystański Reżyserja p. Młodziejowskiej. Nowa wystawa p. Jarockiego.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś i jutro ciesząca się ogromnem powodzeniem sensacyjna sztuka p. t. „Niezwykły seans“, która ze względu na emocjującą treść i doskonałą grę całego zespołu z p. K. Justianem w roli głównej — jest największym przebojem bieżącego sezonu teatralnego w Poznaniu. Publiczność z zapartym oddechem śledzi rozwijającą się akcję, a niezrównana kreacja naszego znakomitego gościa p. K. Justiana wywołuje niemilknące oklaski przy otwartej kurtynie.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 9. 12. (PAT.) Londyn zł za 1 ft. szterl. 43,53; Nowy Jork za 100 zł 11,25; Praga za 100 zł 377,25—379,25; Wiedeń za 100 zł 18,50—79,78; Zurych za 100 zł 57,75; Berlin za 100 zł 46.72,5—47.02,5; wypł. na Warszawę 46.72,5—46.92.5; na Katowice i Poznań 46,75—46,95; Gdańsk za 100 zł 57,44—57,59.

GIEŁDY PIENIĘŻNE

Kraków, 9. 12. (PAT.) Akcje: Parowozy 22; Niemojewski 282.

Lwów, 9. 12. (PAT.) Akcje: Tesp 106.

GIEŁDY TOWAROWE

Lwów, 9. 12. (PAT.) Zboże: Pszenica krajowa dworska 39,25—40,25; zbiorowa 35,75—36,75; żyto 25,50—26,50; owies 21—22; mąka pszenna 65—66; żytnia 42—43; otręby żytnie 13,25—13,75.

Warszawa, 9. 12. (PAT.) Zboże: — Żyto 25,50—25,80; pszenica 40—41; owies 24—25; jęczmień na kaszę 25,50—26,50; jęczmień brow. 27,50—29,00; groch polny jadalny 38—43; mąka pszenna 62—66; luksusowa 72—75; żytnia 40—42; otręby pszenne grube 20—21; średnie 17,50—18.00; żytnie 14,00—14,25; kuchy lniane 44—45; rzepakowe 33.50—34,50; fasola biała 90—95.

„BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!“

Notowania dewiz z dnia 9 grudnia 1929

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopa dyskont.	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	8½	—	100 zł	—	57.44	46.62	43.53	11.25	—	377.25	57.75	79.50
Poznań	8½	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6	173,52	100 Gd. gld.	—	—	81.39	—	—	—	657.50	—	—
Berlin	7	212,34	100 R. M.	—	122.567	—	20.38	23.95	608.25	807.17	123.23	169.85
Belgja	4½	123,94	100 belg.	124.75	—	58.38	34.86	14.—	355.75	—	72.10	99.25
Bukareszt	9	172,—	100 l.	—	—	2.489	818.25	0.60	15.15	20.01	3.06	4.22
Budapeszt	7½	155.90	100 pengo	—	—	73.045	27.87	17.51	—	589.65	90.17	124.27
Holandja	4½	358,31	100 gld. hol.	—	—	168.35	12.09	40.37	1025.—	—	207.62	286.11
Kopenhaga	5½	238,88	100 k. d.	—	—	111.96	18.18	26.85	682.50	—	138.10	190.20
Londyn	5½	43,38	1 funt szterl.	43.49	25.—	20.365	—	4.88	124.04	164.27	25.12	34.62
Nowy York	4½	8.91,41	1 dolar	8.89	—	417.10	488.32	—	25.40	33.65	514.45	709.—
Paryż	3½	172,—	100 fr. franc.	35.09	—	16.425	124.03	3.93	—	132.52	20.26	27.92
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26.42	—	12.376	164.62	2.96	—	—	15.26	21.02
Rzym	7	172,—	100 l.	46.66	—	21.835	93.26	5.23	133.—	176.14	26.94	37.12
Szwajcarja	3½	172,—	100 fr. szwajc.	173.16	—	81.07	25.12	19.44	493.75	654.14	—	137.81
Sztokholm	5½	238,88	100 k. szw.	240.32	—	112.50	18.09	26.98	686.00	—	138.80	191.10
Wiedeń	8	125,43	100 szyling.	125.38	—	58.71	34.68	14.08	358.—	473.70	72.44	—

W sobotę, dnia 7 grudnia 1929 r., o godz. 6,30 rano, zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie św. Sakramentami, moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, babka i teściowa, ś. p. zw 20 642

z Jeliniewskich

Juljanna Matysiakowa

w 79 roku życia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek **o godzinie 14,30** (a nie — jak mylnie podano w wczorajszem wieczornem wydaniu — o godz. 3 po południu) z domu żałoby przy ul. Krętej 3 na cmentarz św. Wojciecha.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż, dzieci, wnuki i zięciowie.

Poznań, Bydgoszcz.

Autobusy do Gniezna

odjeżdżają **z Poznania** z ul. Dominikańskiej, narożnik Żydowskiej: 9,10, **10,35** (pospieszne), 14,10, 16,45, 26,00: w niedziele i święta 23,30. np 5984

Z Gniezna do Poznania: 7,00, **8,00** (pospieszne), 10,40 12,40, 17,45; niedziele i święta 20,30 — Autobysy ogrzewane w zimie. **„Auto“** Tow. z ogr. por. **w Gnieźnie** — Telefon 248.

Zamiana

na majątek ziemski

pierwszoklasowe przedsiębiorstwo spedycyjne w Poznańskiem ewtl. z dopłatą, z willą i 2-piętrową kamienicą, śpichlerzami, stajniami, garażem, żywym i martwym bardzo dobrym inwentarzem, spedycją kolejową i śpiechlerzem kolejowym, przed 45 laty założonym, przynoszącym rocznie ca 40 tysięcy złotych czystego dochodu. Personał zupełnie wpracowany. Dla choroby właściciela również **na sprzedaż**, bez długów za 300 tysięcy złotych. Przy sprzedaży 70% zaliczki. zw 20 647

K. SWINARSKI — rok zał. 1888 — POZNAŃ

Działyńskich 3 — Telefon 31-43

Chcesz do:

FILMU?

Pisz zaraz, podaj adres, fotografję i znaczek na odpowiedź: np 4680

„EMPEFILM“ — Kraków XI.

1 SPRZEDAŻE

Poznań

wie o moich niskich cenach artykuły męskie oraz kapelusze — czapki poleca A. Pietrzykowski, Wielka 8. Pp 6366-37.137

5 KUPNA

Gabinet

większy dobrze utrzymany kupię. Oferty z podaniem ceny do Kurjera Pozn. zdw 81 020

21 ZGUBY

Książkę

wojskową zgubiłem i unieważniam. Marcin Chojnacki. zdw 81 007

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Reklamista

dekorator wystawowy, malarz plakatowy, samodzielny w rysunku i tekście, wykonuje także reklamy transparentowe, korespondent polsko-niemiecki, szuka stałej posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 80 812

Kierownik

młyna, dyplom mistrzowski, długoletnia praktyka na większych młynach, zawodowe wykształcenie, pilny, uczciwy, zmieni posadę. Łaskawe zgłoszenia uprasza się do Kurjera nw 5926

Młynarz

kawaler z ukończoną szkołą młynarską i dłuższą praktyką w intensywnych młynach, oparty na poważnych referencjach, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do K. P., Gniezno 542. nw 5 992

Żelaźniak

młodszy, 5 letnią praktyką, na stałej posadzie, z dobremi świadectwami poszukuje posady w branży lub innem przedsiebiorstwie od 1 stycznia 1930. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdw 80 740

28 WOLNE MIEJSCA

Wychowawczyni

dzieci z wyższem lub średniem wykształceniem, znająca dobrze jezyk niemiecki, może się zaraz zgłosić. W. Czyżowski, Młyn Parowy w Śmiglu. zdw 81 083

Woźnica

może się natychmiast zgłosić do Browaru Bojanowskiego, Marszałka Focha 177 telefon 70-45. Pierwszeństwo ma woźnica, który rozwoził piwo w Poznaniu. dp 3572

Przedpłata na grudzień 1929 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska“ i Nowiny Sportowe“ w Poznaniu w eksped. zł 4.00 w agencjach w mieście zł 4.50 z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70 z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.86 kwartalnie zł 14,58, pod opaską w Polsce zł 9.00, pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p., wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża. do wydania wieczornego do godz. 10. w dni przedświąt. do godz. 9 przed południ. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr, każde dalsze słowo 20 gr Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149